

Podlaski Oddział Straży Granicznej

<https://podlaski.strazgraniczna.pl/pod/aktualnosci/44262,Czterech-obywateli-Syrii-rezygnuje-z-ochrony-miedzynarodowej-w-Polsce.html>
04.07.2024, 06:04

Czterech obywateli Syrii rezygnuje z ochrony międzynarodowej w Polsce

Krystyna Jakimik-Jarosz
17.01.2022

W ubiegłym tygodniu czterech obywateli Syrii, objętych wnioskiem o ochronę międzynarodową na terytorium Polski, oddaliło się samodzielnie z miejsca zamieszkania wskazanego im przez sąd.

W minionym tygodniu 4 mężczyzn, obywateli Syrii, naruszyło alternatywne środki do detencji i opuściło mieszkanie należące do fundacji z Michałowa „Mała Ojczyzna”. Zostali tam umieszczeni decyzją sądu. 27 grudnia 2021 r. cudzoziemcy, w wieku 19, 28 i dwaj po 27 lat, nielegalnie przekroczyli granicę z Białorusi do Polski, pokonując w bród rzekę graniczną Świsłocz.

Straż Graniczna po ich zatrzymaniu i przyjęciu od nich wniosku o ochronę międzynarodową wystąpiła do sądu o umieszczenie mężczyzn w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. Sąd odrzucił wniosek Straży Granicznej i nakazał umieścić cudzoziemców w jednym z mieszkań należących do fundacji „Mała Ojczyzna”, gdzie mieli czekać na decyzję w sprawie przyznania im statusu uchodźcy.

Obowiązkiem cudzoziemców było zgłaszanie się raz w tygodniu do Placówki Straży Granicznej w Michałowie, aby potwierdzić swoją obecność na terytorium Polski. Zarówno pełnomocnik cudzoziemców, jak i sami mężczyźni zapewniali, że chcą pozostać w Polsce i że samowolnie nie oddalą się z miejsca, w którym umieściła ich fundacja.

Do placówki Straży Granicznej cudzoziemcy zgłosili się tylko raz, po czym 11 stycznia br. opuścili miejsce wskazane przez sąd. Prawdopodobnie wyjechali również z Polski. Przedstawicielka fundacji „Mała Ojczyzna” poinformowała, iż obywatele Syrii stwierdzili, że „udają się na kebab” i od tego czasu ich nie ma, a wszelki kontakt z nimi został utracony.

Koszty ich pobytu na terenie Polski (zakwaterowanie, wyżywienie) zostaną poniesione przez Urząd do Spraw Cudzoziemców. Straż Graniczna poniosła natomiast koszty związane m.in. z opłaceniem tłumacza, badaniami lekarskimi i testami na COVID-19 – ok. 3 tys. zł.

Wszystko wskazuje na to, że obywatele Syrii celowo wprowadzili w błąd wszystkie instytucje – narażając je na koszty finansowe, zapewniając, że chcą pozostać w Polsce. Ich

głównym celem była chęć przedostania się do Europy Zachodniej.

W ubiegłym roku Straż Graniczna przekazała pod opiekę fundacji 296 cudzoziemców zatrzymanych na granicy polsko-białoruskiej, którzy mieli przeciwskazania do przebywania w strzeżonych ośrodkach. Byli to głównie obywatele Syrii (166 osób) oraz obywatele Iraku (96 osób). Osoby zostały przekazane fundacji Dialog. Obecnie przebywa tam 14 osób, tylko jedna osoba poczekała na zakończenie postępowania - uzyskała zgodę na pobyt tolerowany w Polsce, pozostałe 281 samowolnie oddaliły się z miejsc, w których umieścił ich sąd i prawdopodobnie uciekły do innych krajów Europy Zachodniej. Straż Graniczna poniosła koszty związane z ich pobylem na terytorium Polski w kwocie prawie 1,3 mln zł (tj. zakwaterowanie, opieka medyczna i psychologiczna, wyżywienie, ubranie itd.).